

Sygn. akt II Ca 144/17

POSTANOWIENIE

Dnia 4 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Żurawska

Sędziowie: SO Agnieszka Terpiłowska

SO Maciej Ejsmont

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 4 maja 2017 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku **V. K. (1)**

przy udziale **B. M. (1)**

o zmianę stwierdzenia nabycia spadku po F. M. (1)

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt I Ns 269/15

p o s t a n a w i a:

oddalić apelację.

(...)

Sygn. akt II Ca 144/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy Dzierżoniowie zmienił postanowienie tego sądu z dnia 28 września 2012 roku w sprawie o sygnaturze I Ns 711/12 w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po F. M. (1), zmarłym dnia 04 sierpnia 2012 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie ustawy nabyły: żona B. M. (1) z domu B., córka S. i J. oraz siostra V. K. (1) z domu M., córka T. i H. - każda po 1/2 części (pkt I), zasądził od uczestniczki postępowania B. M. (1) na rzecz wnioskodawczyni V. K. (1) kwotę 1.461,05 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt II), nakazał uczestniczce postępowania B. M. (1) uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 300,30 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 sierpnia 2012r. w Ł. zmarł F. M. (1), ostatnio stale zamieszkały w Ł.. W chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z B. M. (1). Nie posiadał dzieci małżeńskich ani pozamałżeńskich. Jego rodzice T. i H. zmarli przed nim. Miał jedną siostrę - V. K. (1). Nie pozostawił testamentu. W dniu 28 września 2012r. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie wydał postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie ustawy po F. M. (1) zmarłym w dniu 4 sierpnia 2012r. w Ł. przez jego żonę- B. M. (1). Orzeczenie to uprawomocniło się. Wnioskodawczyni nie brała udziału w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po F. M. (1). O istnieniu takiego postanowienia dowiedziała się, kiedy uczestniczka sprzedała część nieruchomości wchodzącej w skład spadku po F. M. (1). Niezwłocznie nawiązała współpracę z swoim pełnomocnikiem, któremu udzieliła pełnomocnictwo w dniu 20 grudnia 2014r., a on uzyskał w dniu 9 stycznia 2015r. odpis postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

W oparciu o ustalony w powyższy sposób stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, że wniosek zasługiwał na uwzględnienie w całości.

Przesłanki zmiany stwierdzenia nabycia spadku statuuje art. 679 § 1, 2 i 3 k.p.c. Jedną z przyczyn zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku jest zgłoszenie się spadkobiercy ustawowego nieznanego uczestnikom lub przez nich zatajonego.

W toku niniejszego postępowania uczestnika przedłożyła dokument z dnia 24 czerwca 2001r., zatytułowany „zapis testamentowy”, który w jej ocenie został sporządzony przez spadkodawcę i stanowi wyraz jego ostatniej woli. Wnioskodawczyni zakwestionowała ważność tego dokumentu, podnosząc, iż nie został sporządzony przez zmarłego. Sąd Rejonowy wskazał, że ze względu na znaczenie aktu sporządzenia testamentu jest on czynnością sformalizowaną i nie zachowanie przepisów o formie testamentu, które mają charakter bezwzględnie obowiązujący, skutkuje jego nieważnością (art. 958 k.c.). Przepisy dotyczące formy testamentu mają na celu zapewnienie autentyczności testamentu, woli testowania, zdolności testowania, ustalenia wzajemnego stosunku kilku testamentów.

Zgodnie z treścią art. 949 § 1 k.c. spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. Wnioskodawczyni podniosła zarzut, iż niniejszy wymógł nie został spełniony, gdyż dokument przedłożony przez uczestniczkę nie został sporządzony przez zmarłego. Najistotniejsze i kluczowe znaczenie więc dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała odpowiedź na pytanie, czy złożony przez uczestniczkę testament został sporządzony przez F. M. (1). Dokonanie tych ustaleń wymagało wiadomości specjalnych. W związku z czym Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu badania pisma i dokumentów A. K..

W opinii w/w biegłego, dokument przedłożony przez uczestniczkę zatytułowany „zapis testamentowy” nie został sporządzony przez F. M. (1). Opinia została wydana po analizie pisma ręcznego zmarłego metodą graficzno-porównawczą. Do porównania autentyczności przedłożonego przez uczestniczkę dokumentu pt. „zapis testamentowy” wykorzystano list własnoręczny spadkodawcy do wnioskodawczyni z 1980r. wraz z kopertą, dwa wnioski o wydanie dowodu osobistego z (...) i (...), a także podpisy złożone przez zmarłego w toku spraw karnych o sygn. akt VII K 1431/06 oraz VII K 975/07. Żaden z wymienionych dokumentów nie nosił śladów celowego usuwania lub przerabiania. Przy jednoczesnym dość obszernym materiale kwestionowanym – w postaci „zapisu testamentowego”- nie było przeszkód do przeprowadzenia badań komparatystycznych. Biegły nie miał wątpliwości, iż materiał porównawczy został sporządzony przez jedną osobę - F. M. (1). Dokonując analizy uwzględniono odchylenia występujące w konfiguracji podpisów należących do tej samej osoby i wyselekcjonowano obszerny zespół cech indywidualnych. Badania porównawcze dały podstawę do ustalenia, że wyodrębniony zespół indywidualnych cech charakterystycznych grafizm F. M. (1) pozostaje w zasadniczej opozycji, tak pod względem ilościowym jak i jakościowym, do zespołu cech indywidualizującego kwestionowane pismo ręczne i podpis. Różnice, o których mowa, przejawiają się w: klasie pisma i stopniu jego wyrobienia, topografii wewnętrznej, niuansach cieniowania linii graficznych, zdolności do wiązania znaków w zespoły jak też w konstrukcje poszczególnych znaków graficznych. Niektóre z tych różnic miały charakter diametralny.

Z treścią przedmiotowej opinii nie zgodziła się uczestniczka, która wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychografologii, psychologicznego badania pisma ręcznego oraz patologii pisma na okoliczność dokonania

identyfikacji pisma ręcznego testatora z uwzględnieniem okoliczności psychofizycznych, a w tym wpływu czasu, przebytych chorób i faktu, że testament był sporządzony na chwilę przed operacją i tego, jak to miało wpływ na kreślenie znaków. Zarzuciła, że opinia została wydana przy uwzględnieniu materiałów porównawczych z okresów zbyt odległych od czasu sporządzenia dokumentu kwestionowanego. Materiał kwestionowany bowiem pochodzi z 2001r., a jako materiał porównawczy biegły wykorzystał pisma z lat 1971-1980 oraz 2006-2010. Nie został uwzględniony również aspekt psychofizyczny. Nadto, opinia zawiera liczne błędny merytoryczne i jest niekompletna. Do pisma został załączony nowy materiał porównawczy. W odpowiedzi na powyższe, biegły sądowy A. K. podał, że jego opinia ma charakter kategoriowy, tj. opinia jest definitywna i ponowne przeprowadzenie badań porównawczych kwestionowanego materiału w zestawieniu z dodatkowo zgromadzonym materiałem porównawczym w żadnym zakresie nie wpłynie na brzemienne opinii. Biegły podtrzymał swoją opinię w całości. Odniósł się do zarzutów podniesionych przez uczestniczkę. Przede wszystkim w jego ocenie materiał porównawczy był optymalny, aby móc ustalić zespół cech indywidualizujących pismo spadkodawcy. Psychografia to jest domena paranaukowa i jest dywagacją na temat : napisz coś, a ja powiem co kim jesteś.

Uczestniczka nie zmieniła swojego stanowiska w sprawie i podtrzymała wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychografii.

Sąd oddalił ten wniosek dowodowy jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Psychografologia przede wszystkim nie jest sklasyfikowaną dyscypliną naukową. Jest to metoda wykorzystywana w diagnozie psychologicznej, stanowi umiejętność analizy osobowości człowieka na podstawie charakteru jego pisma. Natomiast przedmiot niniejszego postępowania dowodowego było ustalenie, czy dokument przedłożony przez uczestniczkę, a zatytułowany: „zapis testamentowy” został własnoręcznie napisany i podpisany przez F. M. (1). Badanie osobowości spadkodawcy było zbędne, a więc wniosek dowodowy, jako zmierzający do ustalenia okoliczności nie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, należało oddalić.

Sąd uznał złożone w sprawie opinie biegłego A. K. za pełnowartościowe źródła informacji specjalnych. Przedstawione opinie- główna i uzupełniająca- są wewnętrznie spójne, zupełne i logiczne, a także należyte i wnikliwie uzasadnione. Biegły udzielił wyczerpujących odpowiedzi na pytania Sądu zawarte w tezach dowodowych oraz odniósł się do zarzutów uczestniczki. Sąd pominął w całości zeznania świadka D. M., gdyż są sprzeczne z ustaleniami poczynionym na podstawie w/w opinii.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy przyjął, iż dokument „zapis testamentowy” z dnia 24 czerwca 2001r. nie spełniał wymagań formalnych, skoro nie napisał go pismem ręcznym i nie podpisał spadkodawca. Tym samym nie mógł stanowić testamentu własnoręcznego.

Bezspornym było również, że ostatnia wola nie została oświadczona w obecności wskazanych w art. 951 § 1 k.c. funkcjonariuszy publicznych, uzasadniającej rozważanie ważności testamentu alograficznego, ani nie miała formy aktu notarialnego (art. 950 k.c.).

W świetle bezspornych stanowisk i wyjaśnień uczestników niewątpliwym było przy tym, że w dacie testowania nie istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy, zaś nawet gdyby było inaczej, to testament został sporządzony wobec dwóch świadków, a nie trzech, jak wymaga art. 952 § 2 k.c.. Tym samym testament nie mógł stanowić testamentu szczególnego, ustnego, o jakim mowa w art. 952 § 1 k.c.

Skutkowało to zastosowaniem art. 926 § 2 k.p.c. i stwierdzeniem, że w niniejszej sprawie zachodzi dziedziczenie ustawowe. Zgodnie z art. 932 k.c. w braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonka i rodzice. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonką spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Natomiast jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przysługiwał rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. F. M. (1) zmarł pozostając w związku małżeńskim z uczestniczką B. M. (1). Nie pozostawił zstępnych. Jego rodzice zmarli przed nim. Miał siostrę- wnioskodawczynię V. K. (1). Należało zatem zmienić treść prawomocnego postanowienia o stwierdzenie nabycie spadku z dnia 28 września 2012r., w ten sposób, że spadek po F. M. (1) – na podstawie ustawy- nabyła

żona - uczestniczka B. M. (1) oraz siostra - wnioskodawczyni V. K. (1). Skoro wnioskodawczyni nie brała udziału w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po F. M. (1), to złożony przez nią wniosek o zmianę wydanego postanowienia nie był ani ograniczony terminem, ani podstawą żądania, wynikającymi z art. 679 § 1 k.p.c. O kosztach Sąd orzekł stosownie do treści art. 520 § 2 k.p.c. Sąd uznał, iż z uwagi na charakter sprawy interesy wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania były ze sobą sprzeczne.

Apelację od powyższego postanowienia złożyła uczestniczka postępowania. Zarzuciła naruszenia prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c.. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku uczestniczki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychografologii, psychologicznego badania pisma ręcznego oraz patologii pisma, z uzasadnieniem, iż psychografologia nie jest sklasyfikowaną dyscypliną naukową, a badanie osobowości spadkodawcy było zbędne, podczas gdy identyfikacja pisma ręcznego testatora winna uwzględniać okoliczności psychofizyczne, a w tym wpływ czasu, przebytych chorób oraz urazów testatora na obraz pisma i ustalenie jakie okoliczności te miały wpływ na kreślenie przez testatora znaków graficznych

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów to jest:

- uznanie opinii biegłego sądowego A. K. oraz jego opinii uzupełniającej za wiarygodne, spójne i logiczne, podczas gdy złożone przez uczestniczkę postępowania zarzuty winny prowadzić do odmowy przyznania tymże opiniom przymiotu wiarygodności

- pominięcie w całości spójnych zeznań świadka D. M.

Skarżąca wniosła o:

- rozpoznanie niezaskarżalnego zażaleniem postanowienia Sądu Rejonowego oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychografologii, psychologicznego badania pisma ręcznego oraz patologii pisma

- zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zmianę postanowienia Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 28 września 2012 r. w ten sposób, aby stwierdzić, że spadek po F. M. (1) na podstawie testamentu nabyła w całości żona B. M. (1)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, w oparciu o jego wyniki dokonał właściwego ustalenia stanu faktycznego, a następnie jego trafnej oceny prawnej. Z tej przyczyny ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. W związku z tym nie zachodzi potrzeba ich powtarzania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Na wstępie rozważań zaakcentować należy, że w świetle przepisu art. 679 § 1 k.p.c. przesłanką zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, a wniosek takiej treści był przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, jest ustalenie, że osoba która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub, że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 28 września 2012 r. stwierdzono, że spadek po F. M. (1) nabyła na podstawie ustawy jego żona B. M. (1), będąca uczestniczką niniejszego postępowania. W jego toku wniosła ona o zmianę przywołanego wyżej postanowienia Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie poprzez stwierdzenie, że spadek po F. M. (1) nabyła ona, lecz nie na podstawie ustawy – jak to stwierdzono w postanowieniu z dnia 28 września 2012 r. - , lecz na podstawie testamentu. Dostrzec należy, że zaakceptowanie żądania uczestniczki postępowania nie spowodowałoby zatem zmian w zakresie kręgu spadkobierców po F. M. (1), ani też w wielkości

przysługujących im udziałów spadkowych. W konsekwencji, stwierdzić trzeba, że w ramach niniejszego postępowania, którego przedmiotem było zmiana stwierdzenia nabycia spadku na podstawie art. 679 k.p.c., nie była możliwa żądana przez uczestniczkę zmiana postanowienia z dnia 28 września 2012 r. Wnioskowany przez uczestniczkę skutek prawny osiągnięty mógł być jedynie w następstwie złożenia przez nią skargi o wznowienie postępowania, czego uczestniczka, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie uczyniła. Już zatem z tej przyczyny stanowisko procesowe uczestniczki nie mogło zatem zostać uwzględnione przez sąd.

Niezależnie od powyższego, bezzasadne są zarzuty apelantki skierowane przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu. Wbrew wywiadom apelacji, niewadliwie ustalił Sąd Rejonowy, że dokument zatytułowany „Zapis testamentowy” nie został nakreślony ręką F. M. (1) i w konsekwencji nie może stanowić jego rozrządzenia testamentowego. Podstawą ustaleń w tym przedmiocie była opinia biegłego A. K. oraz opinia uzupełniająca tegoż biegłego. Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że opinia ta jest spójna, logiczna, zaś zawarte w niej wnioski biegły przekonywująco uzasadnił. Podnoszone przez uczestniczkę w toku postępowania zarzuty odnośnie twierdzeń biegłego nie mogły powodować podważenia zaufania do tejże opinii.

I tak, bezzasadny jest pierwszy z zarzutów, zgodnie z którym biegły zastosował materiał porównawczy z okresu o zbyt znacznej odległości czasowej od sporządzenia rzekomego testamentu z dnia 24 czerwca 2001 r. Uczestniczka postępowania zdaje się nie zauważać, że biegły ani Sąd nie dysponowali jakąkolwiek dokumentacją, zawierającą pismo ręczne spadkodawcy z okresu bliższego rokowi 2001. Nie może ująć uwadze, że Sąd Rejonowy podjął działania mające umożliwić uzyskanie takiej dokumentacji. W tym celu zwrócił się do szpitala, gdzie był leczony w tym okresie spadkodawca oraz czynił ustalenia, czy dokumenty sporządzone z udziałem spadkodawcy nie znajdują się w siedzibie sądu orzekającego w niniejszej sprawie, lecz działania te nie doprowadziły do uzyskania przez Sąd dokumentacji zawierającej próbki pisma ręcznego spadkodawcy sporządzone w okolicy 2001 r. Dotyczy to zresztą także dokumentacji złożonej w toku postępowania przez samą uczestniczkę, a stanowiącej załącznik do pisma procesowego z dnia 9 maja 2016 r. Zawiera ona bowiem pismo ręczne spadkodawcy z lat 2007 i późniejszych. Niezależnie od tego wskazać należy, że biegły w opinii uzupełniającej z dnia 30 lipca 2016 r., powołując się na stanowisko doktryny, przekonywująco wskazał, że podstawą kompletnej opinii grafologicznej jest dysponowanie przez biegłego szerokim materiałem porównawczym, pochodzącym z różnych okresów. Dostrzec należy, że biegły oparł się przy wydaniu opinii na dokumentacji sporządzonej z udziałem spadkodawcy na potrzeby różnych organów z okresu tak poprzedzającego rok 2001, jak i następującego po nim. Umożliwiło to dostrzeżenie przez biegłego cech zasadniczych pisma spadkodawcy, jak i zachodzących w tym zakresie zmian spowodowanych choćby wiekiem. Znalazło to wyraz w treści opinii.

Kolejny zarzut uczestniczki zasadza się na niedostatecznym – w jej ocenie – uwzględnieniu przez biegłego przy wydawaniu opinii aspektu psychografologii (psychologicznego badania pisma, badania patologii pisma). Odnosząc się do tego zarzutu, poczynić należy następujące spostrzeżenia. Pismo ręczne każdego człowieka ulega zmianom, spowodowanym przez wiek, czy też stany chorobowe. Jest to okoliczność powszechnie znana i nie wymagająca dowodzenia. Dał temu zresztą wyraz biegły A. K. w sporządzonej przez siebie opinii. Z tej przyczyny poddano analizie materiał porównawczy z okresu tak sprzed jak i po 2001 r. Przedmiotem opinii nie było ustalenie kondycji psychofizycznej autora dokumentu z dnia 24 czerwca 2001 r., jego zdolności testowania. Biegły zbadał występowanie cech patologicznych pisma autora tego dokumentu. Okoliczność ta wynika tak z opinii zasadniczej, jak i uzupełniającej. Biegły nie stwierdził wystąpienia cech patologicznych analizowanych grafizmów. Obszerność zapisów i stwierdzona przez biegłego swoboda ich kreślenia, a konsekwencji nacechowany osobniczo grafizm umożliwiły przeprowadzenie badań komparatystycznych.

Kolejny zarzut uczestniczki, odwołujący się do oparcia się przez biegłego w sporządzonej opinii jedynie na części cech graficznych pisma ręcznego, stanowi wyraz nieuzasadnionej polemiki z twierdzeniami biegłego i ustaleniami Sądu. Apelująca nie wykazała, w jakim elemencie swych badań biegły miał się dopuścić podnoszonych przez nią uchybień i jaki miała mieć wpływ przyjęta przez biegłego metodologia badań na rzetelność jego ustaleń.

Co do zarzutów apelującej odnoszących się do rzekomo niezgodnej ze standardami prezentacji graficznej materiału porównawczego, braku graficznego przedstawienia badanego materiału w celu przedstawienia konkretnych zapisów i ich fragmentów oraz dokonania charakterystyki materiału porównawczego, w której nie ma identyfikacji opisowej ani graficznej nawykowych cech graficznych probanta, stwierdzić należy, że stanowią one wyraz braku akceptacji wniosków do jakich doszedł biegły. Nie stanowi to, co oczywiste, wadliwości, i jest wyrazem prawa uczestnika postępowania do kwestionowania opinii biegłego, lecz jednocześnie apelantka nie sprecyzowała do jakich uchybień w opinii biegłego A. K. miały te jej cechy doprowadzić. Trafnie wskazał biegły, że wydając opinię oparł się na materiale w postaci dostarczonych przez uczestników postępowania oryginałów dokumentów, tworzących materiał kwestionowany i porównawczy. Na zamieszczonych w sprawozdaniu z badań tablicach zamieszczono jedynie poglądową wizualizację zestawianych materiałów i przykłady ustalonych w ich obrębie zespołów cech opozycyjnych. Trafnie wskazał też biegły, że nie ma podstaw do formułowania obowiązku biegłego do prezentowania na odrębnych skanogramach wszystkich badanych dokumentów. W przypadku materiału będącego przedmiotem badania, który liczy np. kilkaset stron byłoby to wręcz trudne do wyobrażenia. Całokształt powyższych okoliczności wskazuje, że apelantka, w analizowanej tu części zarzutów, kwestionuje przyjętą przez biegłego metodologię badań i sposób graficznej prezentacji wyników tychże badań. Nie wskazuje natomiast jakie elementy materiału dowodowego, zawierającego pismo spadkodawcy, nie zostały poddane analizie biegłego, bądź w której części analiza ta była wadliwa.

Trafnie odmówił Sąd Rejonowy dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu z zakresu psychografologii, psychologicznego badania pisma ręcznego oraz patologii pisma. Sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia biegłego A. K. okazała się wystarczająca do czynienia stanowczych ustaleń w sprawie. Jak wskazano wyżej, zarzuty uczestniczki postępowania nie podważyły zaufania do jej rzetelności. Podkreślić należy stanowczo, że dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego nie może stanowić jedynie następstwa braku usatysfakcjonowania strony, czy uczestnika postępowania, wnioskami do jakich doszedł biegły. Wniosek ten nie był zasadny także z tego względu, że – jak już również wspomniano – przedmiotem badania biegłego miał być nie stan psychiczny autora dokumentu z dnia 24 czerwca 2001 r., (posiadanie przez niego zdolności testowania) a okoliczność, czy dokument ten sporządzony został przez F. M. (1). Sąd Okręgowy uznał nadto, że za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy uznana być winna ekspertyza grafologiczna sporządzona przez K. G. (...). Abstrahując tu od tego, że stanowi ona dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., a więc jest wyłącznie dowodem tego, że osoba która go podpisała złożyła zawarte w jego treści oświadczenie, to wskazać należy, że stwierdza ona okoliczności bądź bezsporne, bądź bez znaczenia na gruncie niniejszej sprawy. Prawne irrelevantne jest, czy dokument z dnia 24 czerwca 2001 r. sporządziła w całości jedna osoba, skoro postępowanie dowodowe wykazało, że osobą tą nie jest F. M. (1). Za oczywistość uznać należy natomiast, że u osoby sporządzającej testament występują takie uczucia jak silne emocje, stres. Naturalne jest też poczucie konieczności odpowiedzialności.

W efekcie powyższych rozważań stwierdzić należy, że nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego, tak przy oparciu ustaleń faktycznych na opinii biegłego A. K., jak i przy oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu z zakresu psychografologii, psychologicznego badania pisma ręcznego oraz patologii pisma.

Sąd Okręgowy uznał nadto, że nie stanowił przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów brak uznania za podstawę ustaleń faktycznych zeznań D. M.. Za oczywiście sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego uznać należy sytuację wynikającą z zeznań tej osoby, kiedy będąc świadkiem sporządzenia testamentu przez F. M. (1) nie poinformowała przez długi czas po śmierci testatora żony spadkodawcy – B. M. (1) - o sporządzeniu testamentu. Rodzi się pytanie, jaki był sens uczestnictwa tego świadka w sporządzaniu testamentu. Uczestnictwo w takiej czynności musi być dla każdej osoby, która nie zajmuje się zawodowo prawem, silnym przeżyciem. Osoba taka zdaje sobie sprawę z wagi zdarzenia, w którym bierze udział, czy też choćby je obserwuje. Trudno zatem dać wiarę świadkowi, by przez tak długi czas po śmierci F. M. (1) nie informowała wdowy po nim o sporządzeniu testamentu. Jest tak tym bardziej, że testament sporządzony miał być rzekomo właśnie w celu zabezpieczenia interesów małżonki testatora. Oczywiście jest zatem, że o sporządzeniu testamentu uczestniczka zostałaby zawiadomiona przez świadka niezwłocznie po śmierci F. M. (1). Równie niewiarygodne jest zresztą, by spadkodawca nie podjął działań w celu zapewnienia swej żonie wiedzy o

fakcie sporządzenia testamentu w sytuacji, gdy – jak wynika z zeznań D. M. - podjął nader szerokie działania w celu zapewnienia dziedziczenia całości spadku po nim przez jego żonę, przy czym - co istotne - część z działań tych nie była wymagana przez ustawę. Dotyczy to choćby przybrania świadków testamentu własnoręcznego. Działania te, jeśli w istocie miałyby miejsce, świadczyłyby o daleko posuniętej staranności spadkodawcy i jego woli pełnego i pewnego uregulowania spadkobrania po nim. Trudno przyjąć, by w takiej sytuacji spadkodawca nie zapewniłby swej małżonce wiedzy o sporządzeniu testamentu. Zachowanie takie zniweczyłoby w istocie skutek jego opisanych wyżej działań.

W tej sytuacji apelacja – jako bezzasadna – podlegała oddaleniu, wobec czego – na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. – orzeczono jak na wstępie.

(...)